

Konwencja stambulska łamie polską Konstytucję?

19 lipca 2020

Wiceszef Ministerstwa Sprawiedliwości Marcin Romanowski z zadowoleniem przyjął do wiadomości wypowiedź minister Marleny Małąg, która powiedziała, że Polska ma zastrzeżenia do konwencji stambulskiej.

Romanowski dodał, że ma nadzieję, że słowa minister rodziny, pracy i polityki społecznej są zapowiedzią wypowiedzenia przez Polskę konwencji. „Od dawna jesteśmy przygotowani do rozpoczęcia prac nad wypowiedzeniem konwencji stambulskiej” – powiedział PAP.

Według wiceministra sprawiedliwości zapisy konwencji przeczą zapisom polskiej konstytucji i są wręcz niebezpieczne. Jeszcze bardziej krytycznie minister określił konwencję na „Twitterze” – jako „genderowego konia trojańskiego”. „Ta część dogmatyczna, która dotyczy przeciwdziałania przemocy wobec kobiet nie niweluje braków, które są tak ewidentne. Konwencja napisana jest tak złym językiem i jest tak przesiąknięta ideologią, że jest po prostu niebezpieczna” – stwierdził Romanowski.

Podkreślił, że standardy odnośnie ochrony przeciwko przemocy, które głosi konwencja Polska i tak realizuje za pomocą krajowego ustawodawstwa. Wyjaśnił w rozmowie z PAP, że prace w sprawie zastrzeżeń do konwencji są w toku. Dodał, że ministerstwo sprawiedliwości opowiada się za „wzmocnieniem oświadczenia interpretacyjnego w taki sposób, żeby (...) zabezpieczyć się przed negatywnym wpływem konwencji na polski porządek prawny”.

Wiceminister jest zdania, że konwencja powinna być przez Polskę wypowiedziana, ale inicjatywa leży po stronie ministerstwa rodziny. Zdaniem Romanowskiego słowa minister

Małąg dają ku temu nadzieję, a ministerstwo sprawiedliwości jest gotowe, żeby w każdej chwili rozpocząć w tym kierunku prace.

Przypomnijmy, że minister rodziny, pracy i polityki społecznej Marlena Małąg na antenie Telewizji Trwam powiedziała, że Polska zgłosiła zastrzeżenia do konwencji. Dodała, że czas na przedstawienie stanowiska jest do końca roku. Zapowiedziała też, że razem z ministerstwem sprawiedliwości ruszą prace nad przygotowaniem ustawy i podjęciem kroków wobec zmian, które powinny zostać wprowadzone.

Minister nie potwierdziła, że Polska zamierza już teraz wypowiedzieć konwencję. W rozmowie z PAP wyjaśniła, że na razie trwają w tej sprawie analizy, które być może pomogą podjąć taką decyzję. „Nie możemy pozwolić na narzucanie jakichkolwiek treści ideologicznych niezgodnych z polską konstytucją” – podkreśliła Małąg. Wyjaśniła, że chodzi przede wszystkim o to, żeby wdrożyć jej zasady, ale odrzucić treści ideologiczne.

Stanowi ochronę kobiet przed wszelkimi formami przemocy i dyskryminacji. Dokument został podpisany przez Polskę w 2012 roku, a ratyfikowany w 2015 roku. Już wtedy konwencja budziła kontrowersje i spotykała się z głosami krytyki ze strony prawicowych polityków, którzy uznali ją za zagrożenie dla tradycyjnych wartości polskiej rodziny i za dokument niezgodny z konstytucją.

Sprawą zainteresował się Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar, który przygotował raport na ten temat.

Źródło: pl.SputnikNews.com